

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 7 czerwca 2017 r.

W. K. został oskarżony przez żonę B. K. subsydiarnym, posiłkowym aktem oskarżenia o czyn z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. o to, że: w okresie od 1 grudnia 2013 r. do 8 stycznia 2015 r. w mieszkaniu przy ul. (...) w W., fizycznie i psychicznie znęcał się nad swoją żoną – B. K. w ten sposób, że wielokrotnie wszczywał awantury podczas których stosował wobec niej przemoc fizyczną w postaci szarpania, popychania, kopania i bicia po całym ciele, używał wobec niej słów powszechnie uznanych za obelżywe oraz kierował wobec niej groźby pozbawienia życia, które wzbudziły u ww. pokrzywdzonej uzasadnioną obawę spełnienia, przy czym:

- w dniu 23 kwietnia 2014 r. w mieszkaniu przy ul. (...) w W., spowodował u swojej żony – B. K. naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni, w postaci krwiaka podskórnego klatki piersiowej po stronie lewej o średnicy 10 cm, licznych zasinień skóry kończyny górnej prawej, licznych rozległych zasinień skóry ramienia i przedramienia lewego oraz zasinienia skóry okolicy kąta łopatki lewej o średnicy 8 cm, w ten sposób, że popchnął ją na ścianę, szarpał i uderzał po ramionach;

- w dniu 28 października 2014 r. w mieszkaniu przy ul. (...) w W., spowodował u swojej żony – B. K. naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni, w postaci siniaków na podbródku i na prawej ręce przy łokciu, w ten sposób, że uderzał ją i szarpał;

- w dniu 19 listopada 2014 r. w mieszkaniu przy ul. (...) w W., spowodował u swojej żony – B. K. naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni, w postaci licznych rozległych krwiaków skóry klatki piersiowej na stronie przedniej i tylnej o średnicy powyżej 10-12 cm, licznych rozległych zasinień kończyn górnych oraz zasinienia skóry podudzia lewego i prawego, w ten sposób, że bił ją po całym ciele, szarpał, popychał, kopał, wykręcał jej uszy i uderzał jej głową o podłogę kłęcząc na jej klatce piersiowej i przygniatając ją do podłogi.

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie głównej sąd ustalił następujący stan faktyczny:

B. K. i W. K. są małżeństwem od 1980 r. W czasie trwania małżeństwa urodziło się troje dzieci: córka M. oraz bliźnięta J. i Z., który zmarł w L. w 2015 r. Małżonkowie zamieszkują wspólnie wraz z dorosłym synem, mimo to prowadzą osobne gospodarstwa domowe, osobno kupują i chowają przed sobą żywność, środki higieniczne. Między małżonkami od dłuższego czasu dochodzi do gwałtownych awantur wywoływanych przez obie strony. Podczas kłótni padają wzajemne wyzwiska, groźby, czasem dochodzi do przepychanek. Świadcami tych sytuacji wielokrotnie były dzieci małżonków. W związku z powtarzającymi się awanturami oraz problemem alkoholowym W. K., B. K. zainicjowała procedurę wdrożenia Niebieskiej karty.

W okresie objętym zarzutem doszło również do pojedynczych form przemocy ze strony W. K., które wykraczały swoim natężeniem, przebiegiem i skutkami ponad opisane wyżej zachowanie stron podczas codziennych awantur.

W dniu 23 kwietnia 2014 r. w mieszkaniu przy ul. (...) w W. doszło do kolejnej awantury domowej, podczas której W. K., działając w zamiarze bezpośrednim, spowodował u swojej żony B. K. naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni, w postaci krwiaka podskórnego klatki piersiowej po stronie lewej o średnicy 10 cm, licznych zasinień skóry kończyny górnej prawej, licznych rozległych zasinień skóry ramienia i przedramienia lewego oraz zasinienia skóry okolicy kąta łopatki lewej o średnicy 8 cm, w ten sposób, że popchnął ją na ścianę, szarpał i uderzał po ramionach.

W dniu 28 października 2014 r. podczas kolejnej awantury W. K., działając w zamiarze bezpośrednim, spowodował u swojej żony B. K. naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni, w postaci siniaków na podbródku i na prawej ręce przy łokciu, w ten sposób, że uderzał ją i szarpał.

W dniu 19 listopada 2014 r. W. K. rozmawiał za pomocą komunikatora S. przez laptopa z synem Z.. B. K. zdenerwowała się i w złości rzuciła laptopem o ziemię, rozbijając go. Wówczas W. K. zaatakował ją w ten sposób, że rzucił ją na ziemię i bił po całym ciele, a także szarpał, popychał, kopał, wykręcał jej uszy i uderzał jej głową o podłogę, kłęcząc na jej klatce piersiowej i przygniatając ją do podłogi, czym spowodował u niej naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni, w postaci licznych rozległych krwiaków skóry klatki piersiowej na stronie przedniej i tylnej o średnicy powyżej 10-12 cm, licznych rozległych zasinień kończyn górnych oraz zasinienia skóry podudzia lewego i prawego.

/częściowe wyjaśnienia oskarżonego – k. 105b-105c, zeznania B. K. – k. 2-2v, 25-26, 63, 148 akt 3 Ds. 1843/15, k. 105d-105f, 378v akt głównych, zeznania J. K. – k. 40 akt 3 Ds. 1843/15, k. 175-176 akt głównych, zeznania B. C. – k. 93v-94 akt 3 Ds. 1843/15, zeznania M. S. – k. 190-190v., częściowe zeznania K. K. (1) – k. 105-106 akt 3 Ds. 1843/15, k. 190v-191v., częściowe zeznania I. G. – k. 191v.-192, częściowe zeznania K. K. (2) – k. 206-206v., częściowe zeznania M. K. – k. 206v.-207 oraz z k. 141-143 akt V RNs 1276/14, obdukcje sądowo-lekarskie – k. 11, k. 16 akt 3 Ds. 1843/15, dokumentacja medyczna – 5-10, k. 12-15, k. 25-26, k. 150-156, k. 160, k. 220-222a, k. 275-2390 akt 3 Ds. 1843/15, opinia sądowo-lekarska – k. 59-60 akt 3 Ds. 1843/15; opinie – k. 236-237, k. 391-397 akt 3 Ds. 1843/15, protokół oględzin ciała pokrzywdzonej – k. 17-18 akt 3 Ds. 1843/15, dokumentacja Niebieskiej karty – k. 29-32 akt 3 Ds. 1843/15, protokół zatrzymania telefonu z nagraniami – k. 49-51 akt 3 Ds. 1843/15, protokół oględzin nagrań awantur – k. 52-55, k. 110-116 akt 3 Ds. 1843/15, zapiski prywatne – k. 65-68 157-159 akt 3 Ds. 1843/15, fotografie – k. 70, k. 101 akt 3 Ds. 1843/15/

Oskarżony W. K. jest żonaty, obecnie toczy się sprawa o rozwód z B. K., jest emerytem, utrzymuje się z emerytury w wysokości 2600 zł, nie był leczony psychiatrycznie, nie był wcześniej karany.

Przesłuchany na rozprawie głównej nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, iż agresorem podczas kłótni zawsze była jego żona, która atakowała jego oraz dzieci. Podczas zdarzeń wskazanych w stawianych mu zarzutach to żona próbowała go bić, a on przytrzymywał ją za dłonie i przedramiona, broniąc się, i stąd brały się ślady na jej ciele (wyjaśnienia oskarżonego – k. 105b-105c, wywiad środowiskowy – k. 58-61, dane osobo-poznawcze – k. 132-133 akt 3 Ds. 1843/15, k. 105b akt głównych, karta karna – k. 63-198).

Sąd zważył:

W ocenie sądu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i ujawniony jedynie na wniosek stron, z racji kontradykcyjności procesu, pozwolił bezsprzecznie ustalić winę i sprawstwo oskarżonego w odniesieniu do przypisanych mu czynów, a więc ze zmianami poczynionymi w sentencji wyroku w odniesieniu do zarzutu.

Ustalając stan faktyczny sąd oparł się na zeznaniach pokrzywdzonej B. K., którym w całości dał w znakomitej mierze, albowiem były one logiczne, szczegółowe i konsekwentne na wszystkich etapach postępowania oraz spójne z pozostałym materiałem dowodowym. Pokrzywdzona ze szczegółami odtworzyła negatywną atmosferę panującą w jej rodzinie, opisała sposób traktowania jej przez męża, opowiedziała o okolicznościach, w jakich dochodziło między nimi do awantur.

Sąd nie dał wiary oskarżycielce w kwestii wąskiej, lecz istotnej, a mianowicie, że awantury domowe były wszczynane wyłącznie przez męża. Przeczą temu zeznania dzieci stron oraz zeznania samej pokrzywdzonej z postępowania przygotowawczego, w których przyznała wprost, że obrażała męża i zniszczyła mu laptopa. Rzucając one jednoznaczne światło na charakter stosunków pomiędzy stronami nakazują przyjęcie wzajemności agresywnych zachowań w ramach zwykłych awantur domowych, które nie przybrały postaci znęcania się. Nadto o fakcie wzajemnych uszczypliwości, wyzwisk i kalumnii świadczą protokoły nagrań rozmów, które utrwaliła pokrzywdzona, uzyskane w wyniku czynności

zatrzymania rzeczy. Protokoły te należy uznać za przejrzyste i rzetelne. Poza tym, o charakterze awantur ich przebiegu częściowo świadczą zapiski prywatne pokrzywdzonej, z których nie wynika, że dochodziło o regularnego znęcania się nad nią.

Pokrzywdzona opisała jednoznacznie zachowania oskarżonego w aspekcie fizycznego oddziaływania na jej integralność cielesną mające postać „pobicia”, a w rozumieniu Kodeksu spowodowania uszczerbku na jej zdrowiu. Zeznania te spotkały się jedynie z negacją oskarżonego, co należy przyjąć jako realizację linii obrony. Zeznania te mają jednak pokrycie w pozostałym materiale dowodowym, o który wnioskował pełnomocnik.

Dokonując oceny obrażeń doznanych przez pokrzywdzoną, sąd oparł się na przedstawionej przez nią dokumentacji medycznej, opinii sądowo-lekarskiej, opinii chirurgów i obdukcjach, które uznał za wiarygodne i rzetelne, ponieważ zostały sporządzone przez wykwalifikowanych lekarzy zgodnie z ich doświadczeniem i wiedzą medyczną. Zarówno obdukcje i opinie chirurgów, jako dopuszczalne w procesie kontradiktoryjnym tzw. opinie prywatne, jak i opinie wywołane przez organ procesowy były jasne, pełne i fachowe. Powyższe dokumenty i opinie pozwoliły na ustalenie stopnia obrażeń doznanych przez pokrzywdzoną w wyniku czynów popełnionych przez oskarżonego oraz okoliczności ich powstania.

Fakt powstania obrażeń oraz ich rodzaj potwierdza dodatkowo przedstawiona przez pokrzywdzoną dokumentacja fotograficzna prywatna, której wiarygodności nie kwestionowała żadna ze stron, jak i protokół oględzin ciała pokrzywdzonej wraz z materiałem poglądowym.

Zeznania pokrzywdzonej w aspekcie charakteru obrażeń ciała wspierają zeznania świadka B. C., ponieważ były one logiczne, konsekwentne, korespondowały z pozostałymi dowodami. Przesłuchanie świadka na rozprawie nie było konieczne, a strony nie sprzeciwiły się temu. Świadek zeznała, iż jako lekarz pokrzywdzonej widziała na jej ciele obrażenia typowe dla przemocy domowej, a pokrzywdzona przyznała jej, że została pobita przez męża. Z tego względu zasugerowała pokrzywdzonej wykonanie obdukcji lekarskiej, aby zebrała dowody na potrzeby postępowania karnego.

Sąd dał wiarę zeznaniom M. S., które uznał za logiczne, konsekwentne i spójne z pozostałymi dowodami. Świadek opisała obrażenia, z którymi zgłosiła się do niej pokrzywdzona w listopadzie 2014 r. Zeznała, iż według relacji pokrzywdzonej pochodziły one z pobicia przez męża. Zeznania te wspierają depozycje pokrzywdzonej, mają jednak drugorzędny charakter.

W związku z powyższym sąd nie podziela wyjaśnień oskarżonego podważających wiarygodność relacji pokrzywdzonej i snujących przypuszczenie, że przedmiotowe obrażenia ciała powstały w innych okolicznościach związanych z dolegliwościami chorobowymi oskarżycielki.

Wiarygodność zeznań pokrzywdzonej w ustalonym przez sąd zakresie faktycznym dodatkowo potwierdziła sądowo-psychologiczna opinia biegłego psychologa, której sąd dał wiarę, albowiem była ona jasna, pełna i sporządzona zgodnie z wymaganiami kodeksu postępowania karnego. Biegły uznał, że w ocenie psychologicznej zeznania B. K. mogą stanowić wartościowy materiał dla potrzeb prowadzonego postępowania. W ich interpretacji należy jednak wziąć pod uwagę wpływ czynników emocjonalnych, związanych dla świadka z kontekstem przewlekłej sytuacji konfliktowej. W ocenie psychologicznej może wiązać się to z jej potrzebą do określonej, pozytywnej autoprezentacji. Opinia ta została następnie rozwinięta w opinii ustnej na rozprawie głównej. Biegły uznał, że konfliktowa relacja z mężem powoduje u pokrzywdzonej znaczne obciążenie emocjonalne, jednakże pokrzywdzona nie ujawnia cech zaburzeń poznawczych, które miałyby obniżyć wartość jej zeznań.

Sąd za wiarygodne uznał zeznania J. K., syna oskarżonego oraz pokrzywdzonej, albowiem były one logiczne, konsekwentne, spójne wewnętrznie oraz z pozostałymi dowodami. Świadek opisał rodzaj i przebieg awantur pomiędzy rodzicami, których wielokrotnie był świadkiem w okresie objętym zarzutami. Zeznał, iż przy nim nie dochodziło między rodzicami do przemocy fizycznej, słyszał jednak jak ojciec wyzywał matkę słowami wulgarnymi. Podał, że pokrzywdzona opowiadała synowi, że była bita przez męża, pokazywała zdjęcia, co potwierdziło się, albowiem te elementy sąd oskarżonemu – jako pojedyncze – przypisał. Świadek zeznał też, iż oskarżony celowo prowokował matkę

do agresywnych zachowań i wyprowadzał ją z równowagi, ona zaś nie była dłużna. Powyższe depozycje zdaniem sądu nie wskazują na aspekt znęcania się oskarżonego.

Sąd dał wiarę zeznaniom M. K. w zakresie, w jakim zeznała, że matka mówiła jej w październiku 2014 r., że została pobita przez oskarżonego oraz pokazywała wówczas swoje siniaki. W tym zakresie zeznania były spójne z pozostałymi dowodami, w szczególności z zeznaniami innych świadków. Sąd odmówił natomiast wiarygodności twierdzeniom, że podawane przez pokrzywdzoną okoliczności powstania obrażeń zostały przez nią zmyśnione oraz że pokrzywdzona cierpi na chorobę, przez którą, gdy tylko dotknie się jej ciała, pojawiają się siniaki. Sąd uznał, że zeznania świadka zmierzają do złagodzenia odpowiedzialności karnej ojca oraz wynikają z konfliktu świadka z matką i z tego względu nie można ich uznać za wiarygodne.

Sąd za wiarygodne uznał zeznania K. K. (1), ponieważ były one logiczne, spójne wewnętrznie i z pozostałymi dowodami. Świadek jako pracownik Ośrodka Pomocy (...) z wieloletnim stażem ma doświadczenie w pracy z osobami doświadczającymi przemocy domowej, jest obiektywna, nie była zaangażowana emocjonalnie w konflikt między stronami. W ramach wykonywanych obowiązków wielokrotnie rozmawiała zarówno z pokrzywdzoną, jak i z oskarżonym, a także z ich dziećmi. Z tego względu dobrze orientuje się w sytuacji rodziny. Jej zeznania pozwoliły na ustalenie, iż bezpośrednio po pobiciu przez męża pokrzywdzona zgłosiła się do Ośrodka Pomocy (...), gdzie opisała okoliczności zdarzenia. Świadek zeznała, że pokrzywdzona była w złym stanie psychicznym, bała się męża. W ocenie sądu, zeznania świadka również nie są na tyle przekonujące i konkretne, by twierdzić, że mieliśmy do czynienia ze zorganizowanym i trwałym stanem rzeczy – znęcaniem się oskarżonego nad pokrzywdzoną. O powyższym nie świadczy też analiza dokumentów Niebieskiej karty, albowiem są to dokumenty pośrednie, jednostronne.

Za wiarygodne sąd uznał także zeznania I. G., która wraz z pokrzywdzoną uczęszczała na grupę wsparcia, albowiem były one konsekwentne i logiczne, w pełni korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym. Świadek zeznała, iż pokrzywdzona zwierzała się, że mąż stosował wobec niej przemoc fizyczną, pokazywała świadkowi zasiniaczone ręce, boki, plecy. Zeznania te umożliwiły sądowi potwierdzenie wersji pokrzywdzonej co do okoliczności powstania jej obrażeń. Podkreślić jednak wypada, że świadek oprócz tego, że widziała obrażenia na ciele, to co najwyżej słyszała o znęcaniu się, które to pojęcie „siłą rzeczy” brała za prawdziwe.

Sąd tylko częściowo dał wiarę zeznaniom K. K. (2), partnera córki oskarżonego, w zakresie, w jakim zeznał on, że między oskarżonym i pokrzywdzoną dochodziło wielokrotnie do kłótni. Za niewiarygodne sąd uznał twierdzenia świadka, że kłótnie i nękanie psychiczne wychodziło wyłącznie ze strony pokrzywdzonej oraz że pokrzywdzona wzywała policję z błahych powodów.

Sąd częściowo dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim twierdził, iż w okresie objętym zarzutami wielokrotnie dochodziło między nim a żoną do gwałtownych kłótni oraz że żona bywała w stosunku do niego agresywna. Powyższe wyjaśnienia były bowiem spójne z zeznaniami świadków, w szczególności z zeznaniami dzieci oskarżonego. Sąd nie uznał natomiast za wiarygodne stwierdzeń oskarżonego, że obrażenia żony powstały jedynie w wyniku obrony przed jej uderzeniami w postaci trzymania jej za ręce i przedramiona. Powyższe wyjaśnienia nie tłumaczą bowiem, w jaki sposób na ciele pokrzywdzonej powstały obrażenia w postaci krwiaków i zasinień klatki piersiowej, podudzi oraz podbródka. Są one również sprzeczne z pozostałymi dowodami, którym sąd dał wiarę, w szczególności z zeznaniami pokrzywdzonej, innych świadków, a także z opiniami biegłych. Biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego nie sposób uznać, aby stwierdzonych u niej obrażeń pokrzywdzona mogła doznać jedynie na skutek obrony oskarżonego przed jej atakiem.

Stosunki rodzinne i majątkowe oskarżonego sąd określił w oparciu o wywiad środowiskowy, który uznał za wiarygodny, ponieważ był on wyczerpujący, rzetelny i sporządzony przez kompetentną osobę.

Za rzetelne sąd uznał pozostałe dokumenty, w tym karty karne. Zostały one bowiem sporządzone przez uprawnione organy zgodnie z przepisami prawa, a ich autentyczności nie kwestionowała żadna ze stron. Jeśli chodzi o dokumentację bankową i komorniczą (k. 210-220) świadczy ona o konflikcie pomiędzy oskarżycielką posiłkową a córką, nie wnosi wiele do sprawy. Dane z (...) (227-235) nie przynoszą istotnych informacji o ilości interwencji

policyjnych, potwierdzają one bowiem okoliczności, którym żadna ze stron nie zaprzeczyła. Dokumenty z akt V RNs 1276/14 (zaświadczenie – k. 228, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności – k. 231, opinia biegłego – k. 232-238, postanowienie z uzasadnieniem – k. 267, 272-277, postanowienie SO – k. 324, dokumentacja zdjęciowa – k. 38-41, postanowienie – k. 190-194) stanowią z kolei potwierdzenie istnienia silnego konfliktu pomiędzy stronami.

Analiza omówionego wyżej materiału dowodowego pozwoliła na ustalenie, iż oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstw z art. 157 § 2 k.k., przy czym zostały one popełnione w warunkach art. 91 § 1 k.k. Sąd zdecydował natomiast o wyeliminowaniu z opisu czynu i kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego art. 207 § 1 k.k.

Odpowiedzialności karnej z art. 157 § 2 k.k., kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni. Strona przedmiotowa przestępstwa polega na wywołaniu skutku w postaci naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, dlatego też dla odpowiedzialności sprawcy konieczne jest stwierdzenie powiązania przyczynowo-skutkowego pomiędzy jego czynem a skutkiem. Strona podmiotowa tego przestępstwa charakteryzuje się umyślnością w postaci zamiaru bezpośredniego lub ewentualnego. Oznacza to, że sprawca chciał albo godził się z możliwością wystąpienia skutku w postaci średniego lub lekkiego uszkodzenia ciała. (M. Szwarczyk, komentarz do art. 157 [w:] T. Bojarski (red.) Kodeks karny. Komentarz, wyd. VII. LEX, 2016)

W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, iż oskarżony trzykrotnie użył w stosunku do pokrzywdzonej przemocy fizycznej w postaci bicia, kopania, rzucania na podłogę i o ścianę. Nie budzi wątpliwości związek przyczynowo-skutkowy między działaniem oskarżonego a skutkiem w postaci obrażeń ciała pokrzywdzonej. Nie ma tu znaczenia, czy agresywne zachowanie oskarżonego zostało sprowokowane przez oskarżenia i wyzwiska ze strony pokrzywdzonej lub przez zniszczenie należącego do niego laptopa. Nie jest także istotny fakt, iż pokrzywdzona cierpi na chorobę naczyń, która sprawia, że jej obrażenia są bardziej widoczne, albowiem oskarżony wiedział o istnieniu tej choroby, a mimo to używał przemocy wobec żony. W odniesieniu do każdego z trzech zarzucanych mu czynów oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim, chcąc wywołać skutek w postaci naruszenia czynności narządu ciała u pokrzywdzonej, przy czym w odniesieniu do zdarzenia ze zniszczeniem laptopa, należy przyjąć, że to właśnie zachowanie oskarżycielki było motywem jego przemocy i niepotrzebnej agresji fizycznej.

Sąd uznał, że wątpliwości nie budzi wina oskarżonego w odniesieniu do zarzucanych mu czynów. Oskarżony jest osobą dorosłą, dojrzałą życiowo, zarzucanych mu czynów dokonał z pełną świadomością, że działa bezprawnie. Okoliczności sprawy wskazują, iż działał on z zamiarem bezpośrednim, wypełniając tym samym znamiona strony podmiotowej przestępstwa.

Sąd zmienił opis czynu zarzucanego oskarżonemu w akcie oskarżenia poprzez przyjęcie trzech, odrębnych zachowań, uzupełniając go o ustalenie, iż do ich popełnienia doszło w zamiarze bezpośrednim oraz podczas awantur domowych, na co wskazuje analiza materiału dowodowego.

Sąd wyeliminował z opisu czynu ustalenie, iż oskarżony w okresie od 1 grudnia 2013 r. do 8 stycznia 2015 r. w mieszkaniu przy ul. (...) w W., fizycznie i psychicznie znęcał się nad swoją żoną w ten sposób, że wielokrotnie wszczynał awantury, podczas których stosował wobec niej przemoc fizyczną w postaci szarpania, popychania, kopania i bicia po całym ciele, używał wobec niej słów powszechnie uznawanych za obelżywe oraz kierował wobec niej groźby pozbawienia życia, które wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, i z tego powodu z kwalifikacji prawnej czynu wyeliminował przestępstwo z art. 207 § 1 k.k.

Odpowiedzialności karnej z art. 207 § 1 k.k. podlega, kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny. Przez znamię „znęca się” rozumieć należy różnorodne zachowania sprawcy, np. zadawanie cierpień fizycznych lub psychicznych. Znęcanie się fizyczne polega na zadaniu bólu fizycznego, np. pobicie, zaś znęcanie psychiczne polega na lżeniu, poniżaniu, wyszydzeniu, niszczeniu rzeczy. W ocenie znęcania się decydujący jest obiektywny punkt widzenia, nie zaś subiektywne odczucie pokrzywdzonego. Istota przestępstwa znęcania się polega na jakościowo innym zachowaniu się sprawcy, aniżeli na zwyczajnym znieważeniu lub naruszeniu nietykalności cielesnej osoby pokrzywdzonej. O uznaniu za znęcanie się zachowania sprawiającego

cierpienie psychiczne ofiary powinna decydować ocena obiektywna, a nie subiektywne odczucie pokrzywdzonego. Typowe „znęcanie się” jest zachowaniem intensywnym i częstotliwym, złożonym zazwyczaj z wielu elementów wykonawczych działania przestępnego.

Natomiast w sytuacji, gdy wzajemne oskarżenia dwu stron na skutek rozkładu pożycia małżeńskiego polegają na wzajemnym naruszeniu nietykalności cielesnej i wzajemnym znieważaniu oraz na podejmowaniu czynności, które można określić jako złośliwe dokuczanie, nie ma przesłanek do przyjęcia, iż tylko jedna z tych stron działała z zamiarem znęcania się. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że pojęcie „znęcania się” zawiera w sobie istnienie przewagi sprawcy nad osobą pokrzywdzoną, której nie może się ona przeciwstawić lub może to uczynić tylko w niewielkim stopniu. (Z. Siwik, komentarz do art. 207 [w:] O. Górniok (red.) Kodeks karny. Komentarz, wyd. II, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, 2006)

W niniejszej sprawie w ocenie sądu zachowanie oskarżonego nie wyczerpywało znamion przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. Między małżonkami wielokrotnie dochodziło do gwałtownych awantur, podczas których z obu stron padały wyzwiska i wzajemne oskarżenia, a także pojawiały się rękoczynny. Nie sposób zatem uznać, że przemoc fizyczna i psychiczna występowało tylko ze strony oskarżonego, a pokrzywdzona była jedynie ofiarą tej przemocy, która nie mogła przeciwstawić się sprawcy. Zeznań świadków, w szczególności dorosłych dzieci małżonków, wynika, że wina za wywoływanie awantur domowych spoczywa na obu stronach konfliktu, że także pokrzywdzona wielokrotnie używała przemocy wobec członków swojej rodziny, próbując ich uderzyć lub niszcząc należące do nich rzeczy. Zgromadzony materiał dowodowy nie wskazuje także, aby oskarżony działał z zamiarem znęcania się nad żoną.

Sąd ustalił także, iż przypisanych w wyroku czynów oskarżony dopuścił się w krótkich odstępach czasu i w podobny, opisany wyżej sposób. Z tego względu do kwalifikacji prawnej czynów należało zastosować art. 91 § 1 k.k.

Wydając orzeczenie o karze i środkach karnych, sąd na podstawie art. 4 § 1 k.k. zastosował ustawę w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r. jako względniejszą dla oskarżonego w zakresie możliwości orzeczenia kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Wobec powyższego ustawę karną w tym brzmieniu sąd zastosował także przy wyrokowaniu w pozostałym zakresie.

Uznając oskarżonego za winnego przypisanych mu w wyroku czynów, sąd na podstawie art. 157 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 miesięcy pozbawienia wolności. Jednocześnie na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary sąd warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 lata, na podstawie art. 73 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. oddając oskarżonego w tym okresie pod dozór kuratora sądowego.

Przestępstwo określone w art. 157 § 2 k.k. jest zagrożone karą grzywny, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Wysokość wymierzonej oskarżonemu kary uwzględnia dyrektywy wymiaru kary wynikające z art. 53 k.k., w szczególności kara ta jest adekwatna do stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości zarzucanego mu czynu.

W ocenie sądu stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonego należy uznać za średni. Decyduje o tym rodzaj przestępstwa, którego się dopuścił, a które należy do szczególnie niebezpiecznej kategorii przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu. Należy też podkreślić naganną motywację oskarżonego, który swoich czynów dopuścił się na szkodę osoby najbliższej, wspólnie z nim zamieszkującej, wykorzystując swoją przewagę fizyczną. Na ocenę stopnia społecznej szkodliwości wpływa postać zamiaru, ale i fakt, iż agresywne zachowanie wobec żony było następstwem konfliktowej atmosfery panującej w ich rodzinie, do stworzenia której przyczynił się zarówno oskarżony, jak i pokrzywdzona.

Także stopień winy oskarżonego należy uznać za średni. Okolicznością zawyżającą stopień winy jest fakt działania przez niego umyślnie, z zamiarem bezpośrednim. Jednocześnie jednak oskarżony jest osobą niekaraną, zgromadzony materiał dowodowy nie wskazuje, aby był on osobą zdemoralizowaną.

Za okoliczności obciążające przy ustalaniu wymiaru kary sąd uznał fakt popełnienia w krótkim odstępie czasu trzech przestępstw tego samego rodzaju, a także popełnienie przestępstwa przeciwko zdrowiu na szkodę osoby najbliższej, z którą wspólnie zamieszkuje.

Sąd nie doszukał się okoliczności łagodzących, nie należy do nich uprzednia niekaralność, która powinna być normą.

Wymierzona kara jest w pełni adekwatna do popełnionych przestępstw. Kara izolacyjna, która może zostać wykonana w razie naruszenia przez oskarżonego zasad okresu próby, jest karą najsurowszą, w pełni adekwatną do powagi popełnionych przez oskarżonego przestępstw przeciwko zdrowiu. Jednocześnie jednak kara ta pozostaje w dolnych granicach zagrożenia ustawowego. Stosując dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności sąd kierował się właściwościami i warunkami osobistymi sprawcy. Oskarżony nie jest osobą zdemoralizowaną, ma dobry kontakt z dorosłymi dziećmi, utrzymuje rodzinę. W ocenie sądu należy więc uznać, że cele kary zostaną względem niego w ten sposób osiągnięte, już bowiem sama obawa przed wykonaniem kary izolacyjnej będzie dla niego wystarczającą motywacją do zmiany postępowania i spełni wobec niego funkcję prewencji indywidualnej. Określając okres próby na 2 lata, sąd dał wyraz przekonaniu, że jest to odpowiedni czas na sprawdzenie, czy oskarżony skorzystał z dobrodziejstwa zastosowanego względem niego środka probacyjnego i zmienił swoje postępowanie, w szczególności powstrzymując się od powrotu na drogę przestępstwa. Oddanie oskarżonego w tym czasie pod dozór kuratora sądowego pozwoli na stałą kontrolę nad realizowaniem przez niego zasad okresu próby, w szczególności nad wykonywaniem orzeczonych przez sąd obowiązków.

W celu wyeliminowania czynników mających wpływ na popełnienie przez oskarżonego przypisanych mu przestępstw sąd zobowiązał go do powstrzymywania się w okresie próby od nadużywania alkoholu oraz od wszczynania awantur domowych z pokrzywdzoną. Realizacja powyższych obowiązków w ocenie sądu wpłynie pozytywnie na atmosferę panującą w rodzinie oskarżonego, przyczyniając się do złagodzenia konfliktu panującego między nim a pokrzywdzoną.

Sąd zobowiązał również oskarżonego do przeproszenia pokrzywdzonej za popełnione czyny listem poleconym w terminie 1 miesiąca od dnia uprawomocnienia się wyroku. Powyższy obowiązek będzie stanowił zadośćuczynienie za krzywdy, jakich pokrzywdzona doznała z jego strony, a także zmusi go do przemyślenia karygodności swojego czynu.

Sąd przyznał od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. F. kwotę 180,00 zł tytułem udziału jako pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej w dochodzeniu (wszczętym przed dniem 1 stycznia 2016 r.) oraz kwotę 1.008,00 zł tytułem udziału jako pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej w postępowaniu przed sądem rejonowym w postępowaniu zwyczajnym w pierwszej instancji.

Sąd uznał, iż ze względu na sytuację majątkową oskarżonego uiszczenie kosztów procesu byłoby zbyt uciążliwe. Z tego względu na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. sąd zwolnił go w całości od ponoszenia tych kosztów, stwierdzając że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

Mając na uwadze powyższe, sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

W., dnia 27 czerwca 2017 r.